

3

Zniszczenie posągów Buddy w Bamjan  
– zbrodnia przeciw kulturze

**Monika Ostaszewska**

5

Utracony sztandar  
Pułku Lansjerów Nadwiślańskich

**Andrzej Ziólkowski**

8

Tintoretto

**Monika Barwik**

10

Falszerstwa dzieł sztuki  
– niedoceniany problem na rynku

**Piotr Ogrodzki**

12

Na Orawie

**Jerzy Szałygin**

14

Straty wojenne (1939–1945)

**Maria Romanowska-Zadrozna**

15

Pomnik Francesca Nullo  
z ulicy Frascati w Warszawie

**Janusz Mróz**

16

Katalog strat

**Monika Barwik**

20

Jak ubezpiecza się dzieła sztuki

**Jacek A. Likowski**

24

Zbiory lwowskie (X)  
Biblioteka i Muzeum Baworowskich,  
Galeria Mączyńskich-Dzieduszyckich  
oraz inne zbiory lwowskie

**Jacek Miler**

26

Niespodziewany powrót obrazu  
Jerzego Kossaka

**Monika Kuhnke**

28

Notatki prof. Bohdana Marconiego

**Maria Romanowska-Zadrozna**

30

„Fort Sulkowski” w Kairze

**Mirosław Barwik**

32

Summary

Monika Ostaszewska

# Zniszczenie posągów Buddy w Bamjan

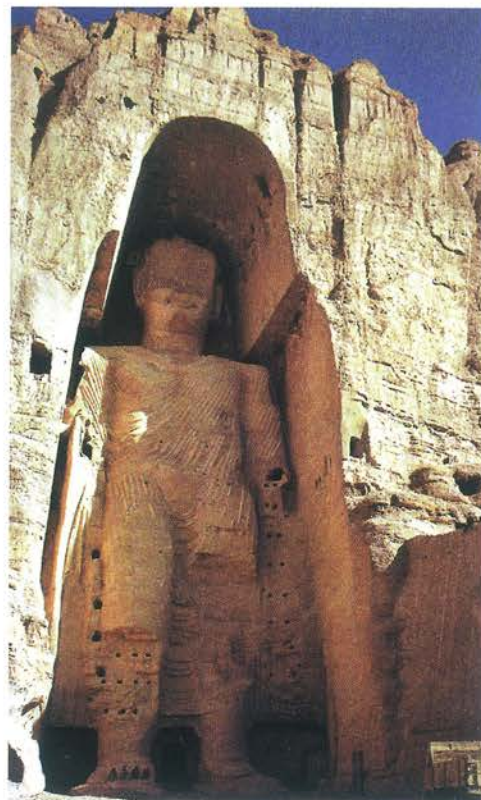
– zbrodnia przeciw kulturze

Dekret o zniszczeniu posągów Buddy w Bamjan w Afganistanie wydany 26 lutego br. przez mullę Omara, przywódcę radykalnego odłamu fundamentalistycznej doktryny wahabickiej, zaskoczył opinię publiczną, wywołując falę oburzenia na całym świecie. Międzynarodowe organizacje ochrony zabytków do ostatniej chwili miały nadzieję, że dekret nie zostanie wykonany i podjęły wszelkie możliwe środki, by powstrzymać talibów przed destrukcją określoną przez Generalnego Dyrektora UNESCO, Koichiro Matsuurę jako zbrodnia przeciwko kulturze.

Mimo natychmiastowego podjęcia pertraktacji nie zdołano wpłynąć na zmianę postawy talibów. unicestwili oni dwa posągi Buddy o wysokości 53 i 35 metrów. Jedynym śladem po ich istnieniu pozostały tylko puste nisze w skale. Pierwsze zdjęcia z akcji niszczenia posągów dostarczone przez zagranicznych dziennikarzy pojawiły się w prasie 10 marca. Jako świadectwo nieodwracalnej straty wywołały szok – dotąd wydawało się, że wkroczyliśmy w nową epokę dialogu międzykulturowego i wspólnej przynależności różnych kultur.

Nie był to pierwszy przypadek niszczenia zabytków w Afganistanie. Podobny los spotkał wcześniej zbiory Muzeum Narodo-

wego w Kabulu, gdzie zniszczeniu lub wywozowi uległy bezcenne zbiory prehistorycznych artefaktów oraz kolekcje z epoki greckiej i rzymskiej. Degradacji i zniszczeniu uległy również liczne groty mnichów buddyjskich ozdobione freskami, służące teraz za miejsca biwaków i pozycje wojskowe.



Pomimo zapewnień talibów, iż *zniszczenie posągów nie stanowi aktu agresji skierowanego na zewnątrz, lecz jest działaniem wewnętrznym zatwierdzonym jednogłośnie przez radę ulemów*, ta nieodwracalna strata została odebrana przez zdecydowaną większość państw, organizacji międzynarodowych oraz stowarzyszeń chroniących dziedzictwo kulturowe, jako zamach na należące do wszystkich dziedzictwo o uniwersalnych wartościach.

Zniszczenie zostało odebrane również jako akt fanatyzmu – barbarzyński gest, tym bardziej spektakularny, że dokonany mimo niespotykanej do tej pory akcji międzynarodowego sprzeciwu oraz mimo potępienia przez najwyższe władze duchowe islamu. Wiele państw arabskich i muzułmańskich uznając, iż czyn talibów rzuca cień na religię islamu (nie będąc w żadnym względzie jej odzwierciedleniem), odcina się od fanatycznej postawy, z którą nie chcą być kojarzone.

Delegacja islamskich przywódców duchowych, w której byli m.in. szejik Jusuf Kardawi i dziekan Katedry Nauk Islamu z Uniwersytetu Al-Azhar w Kairze, udała się do Afganistanu z inicjatywy UNESCO i orzekła, że posągi, którym nie oddaje się czci, nie są niezgodne z nauczaniem islamu, a ponadto stanowią dziedzictwo kraju. Warto zaznaczyć, że jedynie Arabia Saudyjska, Emiraty Arabskie oraz Pakistan uznają znajdujący się u władzy od 4 lat purytański i ikonoklastyczny rząd talibów.

Bezskuteczne okazały się również działania podjęte przez UNESCO oraz apele organizacji międzynarodowych. Koichiro Matsuura zwołał grupę 55 państw arabskich uczestniczących w Organizacji Konferencji Państw Islamskich w UNESCO, która potępiła stanowisko talibów. Państwa regionu Azji i Pacyfiku również wsparły działanie UNESCO oraz wezwały do utworzenia specjalnego funduszu ochrony dóbr kultury w Afganistanie.

ICOMOS oraz ICOM potępiły Afganistan za niedotrzymanie obietnicy ochrony zabytków poczynionych dwa lata temu, nawołując jednocześnie do kontynuacji dialogu. Sekretarz Generalny Rady

Europy, Walter Schwimmer, oznajmił, iż władze polityczne lub religijne nie mają prawa pozbawiać przyszłych pokoleń dziedzictwa nie będącego dobrem tylko jednej grupy, ideologii czy wiary. Zrzeczenie „Dziedzictwo bez granic” wezwało do aktywnej mobilizacji i uczestnictwa organizacji pozarządowych oraz obywateli. Prezydent Republiki Francuskiej Jacques Chirac poparł wysiłki UNESCO, twierdząc, że jest to jedyna organizacja międzynarodowa mająca możliwości zapobieżenia zniszczeniu i wydelegował osobistego przedstawiciela, Pierre Lafrance’a, który został specjalnym wysłannikiem UNESCO.

Pierre Lafrance, starając się zrozumieć problem, podkreślił niestałą i niejasną naturę ruchu talibów oraz ich idealistyczne dążenie do odzyskania pierwotnej czystości islamu, całkowitej uległości Bogu i radykalnie pojmowanemu nauczaniu religijnemu. Niezależnie jednak od oburzenia, jakie wywołało zniszczenie posągów, postanowiono nadal podejmować wszelkie środki, by zapobiec dalszym niszczeniom dóbr kultury w Afganistanie. Podczas konferencji prasowej w UNESCO, która odbyła się w Paryżu 27 marca, Dyrektor Generalny zapewnił, że *UNESCO nadal będzie prowadzić mobilizację na rzecz Afganistanu (...), skupiając przyszłe wysiłki na ochronie pozostałych zabytków, podtrzymując dyskusje natury religijnej, które ukształtowałyby postawę przychylną ochronie dziedzictwa oraz pracując nad rozwinięciem instrumentów prawnych zawierających koncepcję zbrodni przeciw kulturze*.

Należy przypomnieć, że ochrona zabytków Afganistanu nie ogranicza się jedynie do zadbania o nieniszczenie obiektów figuralnych. Równie ważny, choć mniej widoczny, jest problem przemytu dzieł sztuki. UNESCO zaapelowało do kolekcjonerów oraz antykwariuszy o pomoc w walce z nielegalnym wywozem dzieł sztuki, natomiast władze Szwajcarii oraz Fundacja Hirayama podjęły się działać na rzecz odzyskania utraconych dzieł sztuki oraz ich przechowywania do momentu, kiedy będą mogły być zwrócone.

Mimo że trudno jest oprzeć się pewnej dozie sceptycyzmu, nie można jednak nie zauważyć licznych wysiłków podjętych w sprawie ochrony zabytków w Afganistanie. Obecnie badana jest możliwość wykorzystania istniejących konwencji międzynarodowych, takich jak konwencja haska oraz konwencja dotycząca nielegalnego wywozu dzieł sztuki, których zastosowanie mogłoby przyczynić się bezpośrednio do zmiany sytuacji w Afganistanie. Oficjalne potępienie przestępstw wobec dziedzictwa kulturowego jest punktem zwrotnym oraz precedensem historycznym, który być może oznacza koniec bezkarności. Niezaprzeczalnym osiągnięciem i sukcesem w tej dziedzinie jest uznanie przez Międzynarodowy Trybunał w Hadze zniszczenia zabytków starego portu w Dubrowniku podczas bombardowań w 1991 r. za działanie zasługujące na karę. Po raz pierwszy od czasu procesów w Norymberdze i Tokio przestępstwo wobec dziedzictwa kulturowego zostało potępione przez międzynarodowy trybunał.

Utrata posągów z Bamjan nie wywołała jednak atmosfery sankcji i nietolerancji wobec Afgańczyków. Niepowodzenie pertraktacji dyplomatycznych o zachowanie dzieł sztuki zmusza do kontynuowania dialogu i podejmowania prób porozumienia, a także uświadamia społeczność międzynarodowej niezwykle trudną sytuację ludności Afganistanu. Wiele państw opowiedziało się za potrzebą przeprowadzenia programów kształcenia i zaoferowało pomoc materialną, m.in. Japonia 9 mln dolarów przeznaczonych na żywność i pomoc uchodźcom w kraju i poza jego granicami. Fundusz zostanie udostępniony przez organizacje międzynarodowe.

Wizerunki posągów Buddy, których już nikt nigdy nie będzie oglądał w górach Afganistanu, zdobią teraz płachty materiału rozpięte na ścianach Centrum Pompidou w Paryżu. Fotografie oryginalnej wielkości są wszystkim, co pozostało z kamiennych kolosów wykutych w skałe piętnaście wieków temu przez przybyłych z Indii mnichów. Przypominają o tym, że obraz, który miał być zniszczony, jednak pozostał. ❖